Wiersze tęsknotą pisane

(Dokończenie ze strony 19)

Choć nie przestała kochać, nie przestała tęsknić, co wyraża w „Pytaniach retorycznych":

Kto
mnie ogrzeje
Kto
mi będzie wiosną
kto
powie tak gdy cały świat mówi
nie

zaczyna wierzyć, że można zacząć wszystko od nowa. Że świat nie przestał istnieć, chociaż jest już inny, i że przyzywa ją nowymi kolorami:

Czas
zatopić się w zapachu wiosny
odzyskać
wolną myśl
Zapachem trawy na łące
pójść
w nieznanego
przejściem do

nowego życia

(„Zawołanie")

i że już najwyższy czas:

Odwiązać liny
wciągnąć kotwicę
opuścić przystań stagnacji

(„Iść dalej")

Ta pełna tęsknoty książka budzi w czytelniku wiele refleksji. Czy w pędzącym naprzód, często okrutnym i obojętnym świecie jest jeszcze miejsce na prawdziwe, głębokie uczucie?

Czy można uznać za wiążące słowa przyrzeczenia „I że cię nie opuszczę aż do śmierci"? Danuta Bartosz pozwala w to uwierzyć. Jest w swych wierszach autentyczna i wzruszająca.

Oprócz zawartych w niej wierszy książka zwraca też uwagę przemyślaną, niezwykłą szatą graficzną. Kolory oddają nastrój utworów – początkowo jasnoszare kartki pierwszej części w drugiej ustępują miejsca czarnym, by w trzeciej części, tej pełnej smutku zmieszanego z nadzieją, znów wrócić do rozjaśnionej szarości. Jakie to wymowne!

Z pewnością warto sięgnąć po tom „Tylko smutek jest wierny" i zanurzyć się choć przez chwilę w oceanie tak wielkiej miłości.

KALINA IZABELA ZIOŁA

Danuta Bartosz, „Tylko smutek jest wierny", Wydawnictwo Libra, Poznań 2012, s.100 + płyta CD.

W ogrodach wyobraźni

Czy tytuł książki **Stefana Rusina,** „W ogrodach wyobraźni", można by zastąpić „Globalnym Polem Semantycznym" (Umberto Eco)?

Raczej nie, bo jej treść odnosi się głównie do „uprawiania" poezji, koncentrując się raczej na odbiorze wrażeniowym i empirycznym. Analiza wierszy to refleksje autora – z perspektywy własnej wrażliwości poetyckiej, doświadczania życia, miejsca i w szerszym kontekście – historii kultury; nie rozpatruje się tu zagadnień z semiotyki czy formy literackiej.

„W ogrodach wyobraźni" to zbiór esejów, w którym poeta pisze o poetach i przedstawia ich twórczość, głównie poetycką.

Nie trzeba z wysiłkiem przedzierać się przez książkę. Konstrukcja jest prosta jak założenia (plan) ogrodu angielskiego. Autonomiczne, spójne części, jak ogrodowe „kwatery" i „ogrodnik", który je wyznacza i zaprasza do spacerowania.

Kiedy jednak zaczynamy zagłębiać się w treść, z zaskoczeniem odkrywamy zapowiedź zmiany układu kompozycyjnego, w którym przypadek – kolejność alfabetyczna nazwisk – dynamizuje i ma wpływ na kształt całości.

Tytuły esejów nadają kierunek i zabarwienie emocjonalne.

Zaczynając od tekstu „Rozkosze i niepokoje Jolanty Baziak", a kończąc na „Peregrynacje poetyckie Jacka T . Zielińskiego", można postawić pytanie – czym kierował się autor i jakie były kryteria wyboru takiego zestawu poetów?

Stefan Rusin mówi o tym w krótkiej przedmowie:

(...) *Piszę o twórczości 31 autorów z różnym dorobkiem i doświadczeniem literackim. Jedni są mi bliscy duchowo, inni wabią wizją swojej wyobraźni, a jeszcze inni pozwalają delektować się materią poetycką.* (...) I dzięki temu roztacza się przestrzeń różnobarwna i pulsująca: *„Oniryczne podróże z Orfeuszem" Urszuli Małgorzaty Benki, „Wędrówki myśli" Emila Bieli, „Krainy i astrale" Ewy Borkowskiej, „Irena Conti di Mauro Poetka miłości", „Biała klinika i zauroczenia" Henryka Cyganika, „Poetyckie ścieżki" Ludwika Filipa Czecha, „Duchowe rozterki" Lucji Gocek, „Wielkie i małe sprawy" Zbigniewa Gordzieja, „Olśnienia i tęsknoty" Małgorzaty Gozdek, „Lęki i tropy" Lecha M. Jakuba, „Świetlisty zwiadowca" Jarosława Jakubowskiego, „Rozdroża pamięci" Zdzisławy Jaskulskiej Kaczmarek, „Księga ludzi" Stefana Jurkowskiego, „Widok z okna" Wojciecha Kawińskiego, „Janusz Koniusz i jego kosmos", „Duchowe fascynacje" Krzysztofa Kuczkowskiego, „Józef Kurylak kołacze w nocy do bram poranka", „Itaka" Marka Kosiby, „Niedosyt istnienia" Pawła Kuszczyńskiego, „Niespełnienia i oczarowania" Zdzisława T. Łączkowskiego, „Piękne otchłanie" Grzegorza Musiała, „Labirynty wyobraźni" Ewy Elżbiety Nowakowskiej, „Nieśpieszne dary" Kazimierza Nowosielskiego, „Namiętności ludzkie w twórczości Stefana Pastuszewskiego".*

Wrażliwość w doświadczaniu poezji pozwala Stefanowi Rusinowi zachować świeżość przekazu, w którym impulsem dla uruchomienia wyobraźni jest emocja i natchnienie.

Forma zapisu czasem prowadzona jest linearnie, fabularnie, często zmienia się w refleksję lub szkicowo nakreślone wrażenie, impresję. Płaszczyzny narracji przenikają się, czasami od siebie odchodzą – przywołują na myśl „wiszące ogrody Semiramidy"; użycie metafory otwiera przestrzeń mentalną na projekcję obrazów wyobraźni.

Informacje o autorach i ich twórczości swobodnie splatają biografię z refleksją i analizą; całość owocuje licznymi cytatami i odniesieniami, i co ciekawe, mimo pewnej sugestii w przedmowie, nie czuje się tu wartościowania postaw twórczych.

Jedyną podkreślaną wartością jest imperatyw twórczy, zaangażowanie i konsekwencja, które pozwalają istnieć i przeplatać się tak różnym ścieżkom – postawom autorskim.

To cenne – umieć tak złożyć płaszczyznę pełną niuansów, barwnych odcieni, w której natura harmonijnie przeplata się z historią kultury; to cenne umieć tak prowadzić swoją wrażliwość, że staje się medium, które scala.

Mimo drobnych uchybień korektorskich, widocznych dla wytrawnych czytelników, warto dobrze przyjrzeć się tej książce: „W ogrodach wyobraźni" – czasem tworzonych wrażeniowo i sensoryczne, czasem opisowych i posługujących się doświadczeniem i wiedzą, jest przestrzeń, i są pełne powietrza. Można w nie wejść, zagłębić się, można wychodzić i wracać.

Książka jest furtką, którą w każdej chwili można otworzyć.
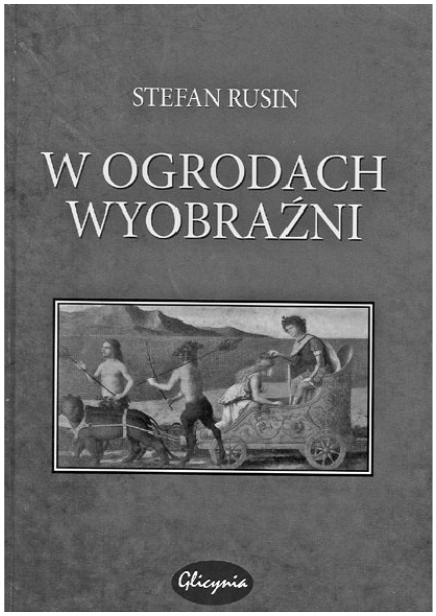
BEATA BOLS